



Magdalena Kowalczyk
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

MĘSKIE CIAŁO W NIEMĘSKIM SPORCIE. WIZERUNKI MĘŻCZYŹN W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM

ABSTRACT

Male body in unmanly sport. Male body images at figure skating

From a stereotypical standpoint, figure skating is seen as unmanly sport because of its lack of aggression, immeasurability and high level of aesthetisation. As a result, in contrast to the traditional approach, male figure skaters are often pictured by highlighting their negativities and deficiencies in opposition to females (being less flexible, less sensitive to music and having worse choreographic abilities). It is reflected in the regulations of the International Skating Union. However, in androcentric societies, male identity needs to be constantly confirmed. Eilyn Kestnbaum, who conducted an analysis of materials from the American mass media of the early 1990s, concludes that figure skaters use costume and music choices as well as their movement patterns as means of constructing their male identity. The picture of male figure skaters also seems to be influenced by the crisis of masculinity and the feminization of the man's body, which can be observed nowadays.

Key words: figure skating, sport, media, masculinity, gender identity

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE JAKO DYSCYPLINA NIEMĘSKA I MAŁO SPORTOWA

Łyżwiarstwo figurowe w powszechnej opinii uchodzi za dyscyplinę niezrozumiałą i skomplikowaną. Wysoki stopień estetyzacji ruchu, nierozwalny związek z muzyką sprawiają, że przypisuje się mu cechy charakterystyczne bardziej dla sztuki niż sportu. Łyżwiarstwo tradycyjnie definiowane jest jako kobiece, uprawiane przez kobiety i cieszące się zainteresowaniem głównie kobiet [1] (choć statystyki startów panów na mistrzostwach Europy i świata zdają się tego nie potwierdzać). Uważane jest przez to za zajęcie bardzo niemęskie. Gdy już mężczyzna uprawia ten sport, często oskarża się go o homoseksualne skłonności – opinię taką można zauważyć w filmach fabularnych czy w treści blogów (podkreślić należy znikomą ilość polskiej literatury na temat łyżwiarstwa figurowego i całkowity brak analiz kulturoznawczych czy socjologicznych dotyczących tego tematu). Zasadne wydaje się więc pytanie o definicję

męskości obowiązującą w naszej kulturze i możliwość jej interpretacji w tak specyficznym kontekście.

DEFINICJA MĘSKOŚCI

Interdyscyplinarne badania *gender studies* i *men studies* intensywnie rozwijają się od końca lat 60. XX w. i „drugiej fali” feminizmu. Pomimo to, większość definicji męskości jako takiej pozostaje mocno intuicyjna (Janet Taylor Spence twierdzi nawet, że „[...] tożsamość płciowa powinna być uważana za prymitywne nieartykułowane pojęcie siebie, z którego zrezygnowano na przedwerbalnym etapie rozwoju i utrzymano je na poziomie nie zwerbalizowanym” [za: 4, s. 48]) i budowana w binarnej opozycji do pojęcia kobiecości. Niewątpliwie związane jest to z faktem, iż jeszcze czterdzieści lat temu pytanie o taki termin było postrzegane za trywialne i oczywiste. Definicje obecnie funkcjonujące w piśmiennictwie, głównie psychologiczno-socjologicznym, można zasadniczo podzielić na

esencjalistyczne (biologiczne) i konstruktywistyczne (społeczno-kulturowe). Wyraźnie rozróżniane są trzy aspekty płci – biologiczny (z angielskiego *sex*), społeczny (*gender*) i psychologiczny (*gender identity*) [5, s. 128]. Pierwszy odnosi do stałych różnic anatomicznych i fizjologicznych kobiet i mężczyzn, drugi opisuje płęć jako zjawisko społeczne (zmiennie historycznie i kulturowo konstrukcje wzorców męskości i kobiecości i przypisanych im ról społecznych), trzeci natomiast nawiązuje do indywidualnej identyfikacji jednostki z właściwą płcią.

„Rola płci” ma związek z zespołem konkretnych, najczęściej wyidealizowanych postaw, zachowań i funkcji oczekiwanych od jednostek ze względu na ich przynależność do płci biologicznej. Stanowi pewien wzór społeczny określający pożądane cechy osobowości, normy oraz sposoby funkcjonowania męskich i żeńskich członków społeczeństwa. W związku z tym, za główne kryterium funkcjonowania ról płciowych w społeczeństwie uznaje się stereotyp, ale jednocześnie należy zaznaczyć, że tożsamość jest rezultatem indywidualnych wyborów, jest budowana w procesie interakcji między światem zewnętrznym a interpretacją jednostki. Dziekanowska pisze, w nawiązaniu do Badinter, że to kobiecość jest stanem naturalnym i zastanym [6] – „[...] o byciu mężczyzną mówi się chętniej w trybie rozkazującym niż oznajmującym. Tak często słyszany nakaz «bądź mężczyzną» implikuje, że nie wynika to wcale samo z siebie, a męskość nie jest aż tak naturalna, jak zwykle się uważać” [7, s. 23]. Status „mężczyzny” jest przez to trudniejszy do osiągnięcia od statusu „kobiety”, a raczej statusu mężczyzny należy stale dowodzić. Bezsporne czynniki biologiczne sprawiają, że łatwo można określić, kiedy dziewczynka staje się kobietą. W przypadku współczesnych mężczyzn nie jest to oczywiste – zanikły rytuały określające ściśle moment, kiedy chłopiec staje się mężczyzną. Kestnbaum, autorka bardzo istotnej dla omawianego tematu książki *Culture on Ice. Figure Skating and Cultural Meaning*, nawiązuje do słów socjolog Susan Basow, która stwierdziła, że osoba może zostać określona jako „kobieca”, prezentując tylko niektóre cechy uznawane za „kobiece”. W przypadku „mę-

skości” niezbędne jest prezentowanie większości lub wręcz wszystkich cech uważanych za „męskie” [8]. Odpowiedź na pytanie „co to jest męskość?” nie jest jednak prosta. Za trzy najważniejsze postulaty, które mężczyzna powinien zrealizować w celu udowodnienia swojej męskości, Connell uważa: „[...] konieczność władzy nad kobietami, konieczność posiadania «męskiej» pracy, związanej z wysokim statusem społecznym, władzą, dobrymi zarobkami i kontrolą nad innymi oraz konieczność demonstrowania heteroseksualnej orientacji” [za: 9, s. 152]. Zdaniem Badinter natomiast, tożsamość „prawdziwego mężczyzny” kształtuje potrójna negacja: musi okazać, że nie jest kobietą, że nie jest dzieckiem oraz że nie jest homoseksualistą. „Mężczyźni uczą się zwykle, kim mają nie być, aby być męskim, zanim nauczą się, kim być mogą. Wielu chłopców określa męskość po prostu jako «to, co nie jest kobiece»” [7, s. 48].

Badinter pisze o dwóch typach mężczyzn „okaleczonych”, niezdolnych do pogodzenia się z samym sobą i promowanego przez nią androgynicznego dualizmu. „Mężczyzna twardy” to taki, który spełnia postulaty niebycia zniewieściałym, bycia ważną personą, niezależną, niewyrażającą uczuć (niewrażliwą), silną i agresywną. Każda kultura stworzyła uosobienie takiego człowieka – był nim na przykład kowboj, były postaci rodem z kultury popularnej, takie jak Terminator. „Mężczyzna miękki” – lekceważy tradycyjną męskość, jest czuły i łagodny [7]. Bywa nazywany metroseksualnym. W podobnym tonie wypowiada się Melosik, mówiąc z jednej strony o kryzysie męskości i feminizacji męskiego ciała, a z drugiej o dążeniu do potwierdzenia dominacji mężczyzn [10]. Tezy o dwóch przeciwstawnych paradygmatach męskości spotykają się z krytyką zwolenników teorii performatywności płci nawiązujących do pism Judith Butler [za: 11], jednakże potoczne myślenie ludzi i treści medialne nadal wydają się oparte na tego typu opozycjach.

SPORT A POJĘCIE MĘSKOŚCI

Jakubowska twierdzi, że w sporcie podział na obszary męskie i kobiece jest szczególnie

wyraźny, zawody są organizowane osobno dla obu płci, osobne są rekordy i minima kwalifikacyjne czy wreszcie – istnieją dyscypliny wyłącznie męskie lub kobiece [1]. Rozróżnienie na sporty właściwe danej płci wynika z założeń, zwykle stereotypowych, jakie zachowania są właściwe dla kobiet czy mężczyzn. Po pierwszej fali ruchów feministycznych, pod koniec XIX w., wielu mężczyzn zaczęło się obawiać o męskość swoich synów. Rozwój nowoczesnego przemysłu sprawił, że mężczyźni coraz mniej czasu spędzali w domu, w związku z czym mieli też mniejszy wpływ na wychowanie swoich synów. Dodatkowo, jak pisze Arcimowicz, „[...] po drugiej wojnie światowej, biurokratyzacja i automatyzacja pracy, coraz częstsze zatrudnianie kobiet, osłabiły rolę żywiciela rodziny jako podstawy tożsamości męskiej. Zdaniem Michała Messnera, sport miał się stać ostatnim bastionem męskiej siły w społeczeństwie, terenem supremacji i oddzielenia od kobiet” [12, s. 65]. Nastąpił wtedy niezwykły rozkwit sportów, w których dużą rolę odgrywa współzawodnictwo i agresja. Rozwój sprawności i wytrzymałości dokonywany na stadionach miał sprawić, że chłopcy staną się mężczyznami. Walka ze słabością własnego ciała i odnoszone kontuzje zastąpiły rytualne inicjacje, które kiedyś, w społeczeństwach pierwotnych, wprowadzały chłopców w świat mężczyzn. Brak koedukacji na obiektach sportowych pozwalał też na spełnienie postulatów odróżniania się od kobiet. Synonimem pojęcia sportu stały się dyscypliny uprawiane prawie wyłącznie przez mężczyzn, o jasnych regułach, wymagające siły i ofensywności, a wręcz brutalności, jak futbol amerykański, hokej czy piłka nożna [12]. W dobrze wykonanym programie łyżwiarskim nie powinien być widoczny wkładany w to wysiłek i skupienie, niemożliwy jest też bezpośredni kontakt z przeciwnikiem czy akty agresji skierowane przeciw niemu. Wyniki rywalizacji często są nieprzewidywalne, zależą od – w dużej mierze subiektywnych – wrażeń sędziów, a obejmują, najogólniej mówiąc, dwie oceny: za wartość techniczną i artystyczną programu. Doprowadziło to do uznania łyżwiarstwa za dyscyplinę niesportową,

a w środowisku do nieformalnego podziału na zawodników „technicznych” (nastawionych na wykonywanie trudnych technicznie elementów, skoków z wieloma obrotami, skomplikowanych kroków i złożonych piruetów, zwykle przy akompaniamencie dynamicznej muzyki) i „lirycznych” (dbających bardziej o warstwę choreograficzną i artyzm programu, dobrze przygotowanych baletowo, wykorzystujących spokojniejszą, na ogół klasyczną muzykę).

NIEMĘSKOŚĆ ŁYŻWIARSTWA FIGUROWEGO

Za typowo niemieckie w łyżwiarstwie uchodzą kostiumy. Rozwój przemysłu tekstylnego i moda lat 70. i 80. XX w. sprawiły, że na lodowiska trafiły kostiumy bardzo przylegające do ciała, kombinezony, przypominające bardziej stroje do łyżwiarstwa szybkiego. Dodatkowo ozdabiane cekinami budziły skojarzenia erotyczne i jeszcze mocniej stawiały męskie ciała w pozycji „obiekta do podziwiania”, roli do tej pory zarezerwowanej wyłącznie dla kobiet. W sezonie 1994/1995 regulamin Międzynarodowej Unii łyżwiarskiej (*International Skating Union, ISU*) zalecił, by łyżwiarze nosili od-tąd *trousers not tights* („spodnie – nie getry”) [8, s. 186]. Kolejnym ważnym elementem w łyżwiarstwie jest muzyka. Ta tradycyjnie wykorzystywana w łyżwiarstwie to muzyka klasyczna, związana z tradycją kultury wysokiej, a kojarzona z również „niemieckim” baletem. Do tej pory regulamin zabrania wykorzystywania muzyki wokalne w konkurencjach solowych i par sportowych, co mocno ogranicza jej repertuar. Wielu solistów stara się do swoich programów wybierać podkłady kojarzące się możliwie najbardziej „męsko”, kreując na lodzie postaci tak też postrzegane. Brian Boitano² w 1988 r. występował na lodzie w roli Napoleona, wybierając podkład muzyczny z miniserialu „Napoleon i Józefina”, w 1994 r. Kurt Browning starał się upodobnić do granego przez Humphreya Bogarta Ricka z filmu „Casablanca”. Alexei Jagudin, rosyjski solista, mistrz olimpijski z Salt Lake City, w latach 1999–2002 swoje programy ukła-

dał kolejno do ścieżek dźwiękowych z filmów „Lawrence z Arabii”, „Tajna broń”, „Gladiator” i „Człowiek w żelaznej masce”. Przykładów takich można wymienić dużo więcej. Jak twierdzi Kestnbaum, zawodnicy dodatkowo starają się unikać związanej z baletem wydatnej pracy ramion i pleców (piruet z odchyleniem tułowia do tyłu lub boku obowiązkowo wykonują panie), za to podkreślają pewność, zdecydowanie i energiczność gestów, unoszą też „po męsku” klatki piersiowe. Ma to akcentować w większym stopniu akt penetracji przestrzeni (zbliżyć do postaci mężczyzny-zdobywcy) niż formę grającego ciała, co łączy się także bezpośrednio z „męskim” nakazem nieokazywania uczuć. Działania te ponadto wspiera regulamin ISU, nakazujący panom wykonywać w programie krótkim dwie sekwencje kroków, podczas gdy panie mają obowiązek wykonać jedną sekwencję kroków i jedną spiral – długich ślizgów na krawędzi jednej łyżwy z wysoko uniesioną nogą wolną (normy regulaminu obowiązujące do sezonu 2009/2010 włącznie). Przez to programy panów z założenia muszą opierać się na szybszej jeździe, być bardziej dynamiczne, a sami zawodnicy mogą być uważani za mniej wrażliwych na muzykę i mniej gibkich niż panie.

DEFINIOWANIE MĘSKOŚCI PRZEZ ŁYŻWIARZY FIGUROWYCH

Kestnbaum wspomina swoją rozmowę ze sprzedawcą, kiedy odbierała z punktu fotograficznego zdjęcia zrobione w trakcie Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer w 1994 r. Pracujący tam mężczyzna stwierdził, że podobał mu się występ Elvisa Stojko, kanadyjskiego solisty, ponieważ ten „jeździł jak prawdziwy mężczyzna” [8, s. 183]. Specyficzne definicje męskości, konstruowane w oparciu o wspomniany podział na programy liryczne i techniczne, dokonywane są przez samych zawodników i pojawiają się często w ich wypowiedziach medialnych. Wynika z nich, że „męscy” łyżwiarze to przede wszystkim tacy, którzy nie boją się ryzyka i wykonują najtrudniejsze elementy techniczne, co nie odbiega znacząco od

tradycyjnego obrazu sportu jako domeny mężczyzn – „[...] istotą sportu w naszym społeczeństwie jest współzawodnictwo i dominacja, samokontrola i nieustępliwość [...]. Oczywiście «zwycięstwo jest wszystkim». Mężczyźni i chłopcy, którzy na płaszczyźnie sportowej nie zdołają dostosować się do tych reguł i uosabiać «opartej na sile męskości», są ośmieszani (działają bowiem «jak kobiety»)» [13, s. 543]. 18 lutego 2010 internetowe wydanie „Toronto Star”, tuż przed finałowym programem dowolnym w konkurencji solistów na Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver informowało – „Plushenko ready to prove that he’s Olympic figure skating’s macho man” („Plushenko jest gotowy udowodnić, że jest macho łyżwiarstwa figurowego”). Jewgienij Plushenko twierdził, że miarą męskości w łyżwiarstwie figurowym jest wykonanie elementu o maksymalnym stopniu trudności – skoku z czterema obrotami (takie skacze tylko część solistów, a w historii wykonało zaledwie kilka solistek) [14]. Faktycznie, w programie krótkim tylko on i Szwajcar Stephene Lambiel podjęli się tam takiej próby. W programach dowolnych panów w Vancouver mniej lub bardziej udanych prób wykonania skoków z czterema obrotami było więcej, ale na ironię zakrawa fakt, iż złoto zdobył Amerykanin Evan Lysacek, który nawet nie próbował skoczyć skoku poczwórnego. System sędziowania obecnie obowiązujący w łyżwiarstwie, Code of Points, wprowadzony po głośnym skandalu i przyznaniu drugiego złotego medalu w konkurencji par sportowych na Igrzyskach w Salt Lake City w 2002 r., opiera się na punktowym przeliczaniu trudności i jakości wykonania każdego elementu programu (w przypadku konkurencji solowych – skoku, kombinacji skoków, piruetu czy sekwencji kroków). Często zdarza się, że łatwiejszy, lecz dobrze wykonany element w ocenie za wartość techniczną jest wyżej punktowany niż trudniejszy, o gorszej jakości. Dodatkowo, w drugiej ocenie („za komponenty”) obejmującej umiejętności łyżwiarskie, wykonanie programu, jego choreografię i interpretację, oceniana jest warstwa artystyczna. Dwie oceny są sumowane i zawodnicy „liryczni” są w stanie „odrobić” w ten spo-

sób straty, jakie mogą ponieść w ocenie technicznej (ideałem oczywiście jest połączenie doskonałej techniki i idealnej prezentacji), poza tym ta część oceny, jako że w dużej mierze subiektywna, nadal bywa polem sędziowskich nadużyć i wypaczeń. W podobnym tonie wypowiadał się dzień później, 19 lutego 2010 r., wspomniany już Elvis Stojko – „Jak można zostać mistrzem olimpijskim, nie próbując nawet poczwórno?” Jego zdaniem, w tym momencie łyżwiarstwo zrobiło krok wstecz, programy o takim stopniu trudności, jak Lysacka w Vancouver, potrafią obecnie jeździć juniorzy, a Brian Boitano z programem podobnej trudności wygrał Igrzyska w Calgary w 1988 r. Nie wpłynie to dobrze na młodych łyżwiarzy, którzy skupią się na szlifowaniu techniki łatwiejszych elementów, a ich programy zmieniają się w „recitale artystyczne”. Nie są temu jednak winni zawodnicy, ale system sędziowania. Stojko kończy swoje rozważania gorzkim stwierdzeniem – „I am going to watch hockey, where athletes are allowed to push the envelope. A real sport” („Zamierzam oglądać hokej, gdzie zawodnicy mogą sobie pozwolić na przekraczanie granic. Prawdziwy sport”) [15]. W środowisku łyżwiarskim tego typu dyskusje miały już miejsce. W 1990 r. Kurt Browning jako pierwszy łyżwiarz w historii zdobył nagrodę imienia Lionela Conachera (hokeista, okrzyknięty w latach 50. XX w. „sportowcem półwiecza”, z powodzeniem uprawiał też między innymi futbol amerykański i wrestling) i tym samym tytuł męskiego sportowca roku w Kanadzie. Dotychczasowi laureaci tej nagrody to głównie przedstawiciele „typowo męskich” dyscyplin, jak hokej czy baseball. Trent Frayne, autor artykułu o znaczącym tytule *Real men do figure skate* („Prawdziwi mężczyźni naprawdę uprawiają łyżwiarstwo figurowe”) twierdzi [16], że oto zmieniło się postrzeganie sportu, na łyżwiarstwo figurowe do tej pory patrzone wyłącznie przez pryzmat ewentualnych sukcesów w nim kobiet, bo przecież to sport dla nich. Co więcej, to właśnie Browning po raz pierwszy czysto skoczył poczwórno toe loopa.

AKTUALNOŚĆ BINARNYCH OPOZYCJI

Kontrowersje w kwestii definiowania męskości wśród łyżwiarzy figurowych można uznać za Melosikiem i Badinter za przejaw kryzysu męskości. Jednocześnie jednak są oni reprezentantami dziedziny stereotypowo „kobiecej” i ich działania świadczą o poszukiwaniu kompromisu pomiędzy opozycyjnie formułowanymi wizjami ról płciowych. łyżwiarze sami konstruują swoje wzorce męskości, podczas gdy reszta społeczeństwa często *a priori* uznaje ich za co najmniej metroseksualnych – dbających o swoją atrakcyjność, wrażliwych czy empatycznych. Istnieje więc potrzeba ciągłego udowadniania męskości, pomimo spełniania kulturowych postulatów jej feminizacji czy wręcz androgyniczności. Pomimo postępujących obecnie postmodernistycznych procesów rozmywania tożsamości, nadal aktualne są binarne opozycje: męskość i kobiecość, sport i sztuka, hokej i łyżwiarstwo figurowe, program techniczny i program liryczny czy wreszcie mężczyzna twardy i mężczyzna miękki.

Obserwacje te miały na celu wyłącznie interpretację zjawisk zmediatyzowanej kultury współczesnej i mogą być punktem wyjścia dalszych, weryfikujących je, badań empirycznych czy ilościowych.

PRZYPISY

1. Nawet w literaturze anglojęzycznej obecne są głównie analizy wizerunków kobiet-łyżwiarek, oparte wyłącznie na treściach medialnych, na przykład: Baughman [2] czy Fabos [3].

2. Pisownia nazwisk łyżwiarzy zgodna z oficjalnymi notami biograficznymi zawodników na stronach internetowych International Skating Union – ISU Skating Biographies online, URL: <<http://www.isufs.org/bios/>> [data dostępu: 4.01.2012].

BIBLIOGRAFIA

[1] Jakubowska H., Medialne wizerunki sportowego ciała – (re)konstrukcja gender?, [w:] Bator J., Wieczorkiewicz A., Ucieleśnienia II. Płeć między ciałem a tekstem, IFiS PAN, Warszawa 2008,

- 113–126. [2] Baughman C. (red.), *Women on Ice. Feminist Essays on Tonya Harding/Nancy Kerrigan Spectacle*, Routledge, New York–London 1995. [3] Fabos B., *Forcing the Fairytale: Narrative Strategies in Figure Skating Competition Coverage*, [w:] Wieting S.G. (red.), *Sport and Memory in North America*, Routledge, New York 2001, 185–212. [4] Mandal E., *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003. [5] Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2007. [6] Dziekanowska M., *Męska płęć kulturowa w perspektywie socjologicznej*, [w:] Radomski A., Truchlińska B. (red.), *Męskość w kulturze współczesnej*, UMCS, Lublin 2008, 58–65. [7] Badinter E., *Tożsamość mężczyzny*, WAB, Warszawa 1993. [8] Kestnbaum E., *Culture on Ice. Figure Skating and Cultural Meaning*, Wesleyan University Press, Middletown 2003. [9] Nowakowska A., *Kryzys męskości czy konflikt mężczyzny – utrata czy wyzwolenie?*, [w:] Radomski R., Truchlińska B. (red.), *Męskość w kulturze współczesnej*, UMCS, Lublin 2008, 151–161. [10] Me-
losik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Impuls, Kraków 2006. [11] Baer M., *Męskość w ujęciu antropologicznym*, [w:] Płonka-Syroka B., *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, DiG, Warszawa 2008. [12] Arcimowicz K., *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*, GWP, Gdańsk 2008. [13] Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2005. [14] Ormsby M., *Plushenko ready to prove that he’s Olympic figure skating’s macho man*, [w:] *The Toronto Star Online*, 18 February 2010, URL: <<http://olympics.thestar.com/2010/article/767442--plushenko-ready-to-prove-that-he-s-olympic-figure-skating-s-macho-man>> [data dostępu: 4.01.2012]. [15] Stojko E., *The night they killed figure skating*, [w:] *Yahoo! Sports* 19 February 2010 online URL: <http://sports.yahoo.com/olympics/vancouver/figure_skating/news?slug=es-thoughts021810> [data dostępu: 4.01.2012]. [16] Frayne T., *Real men do figure skate*, [w:] *MacLean’s*, 14 January 1991, 47.